



SKAŁA



XXXI Niedziela Zwykła

4 LISTOPADA 2018

29(395)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA:

„Niedaleko jesteś od królestwa Bożego.” (Mk 12, 34).

Znamy wiele różnych przykazań. Są przykazania Boże, przykazania Kościelne. Izraelici mieli całe mnóstwo praw, nakazów i zakazów. W dzisiejszych czasach obowiązują nas prawa i normy przyjęte w naszym państwie i świecie. I to jest normalne, że człowiek stawia pytanie, która z tych wszystkich zasad jest najważniejsza, które prawo czy przykazanie jest pierwsze i nadrzędne...

Również uczony w Piśmie stawia to pytanie Panu Jezusowi: *Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?* (Mk 12, 28). Syn Boży – najwyższy Prawodawca, określa hierarchie w prawie i wcale nie wybiera spośród wszystkich zasad głównej, ale odpowiada: *Śłuchaj, Izraelu, Pan, Bóg nasz, Pan jest jedyny. Będziesz miłował...* (Mk 12, 29 – 31). Niesamowita jest odpowiedź Jezusa. *Śłuchaj Izraelu...* Nie wykonuj bezmyślnie nakazów i zakazów, ale słuchaj Pana Boga, słuchaj, czego Bóg od ciebie oczekuje... A On oczekuje miłości – miłości Boga

i miłości bliźniego. Oto podstawa wszystkich praw. Przykazanie miłości, które ma być fundamentem wszelkich zasad życiowych, aby nie były bezduszne, ale żeby Bóg i człowiek był podstawą wszelkiego porządku w życiu codziennym. *To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu.* (Mk 2, 27 – 28). I dlatego jako Pan szabatu, najwyższy Prawodawca, Syn Boży, Jezus daje swoim uczniom jeszcze jedno: *przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.* (J 13, 34).

Wprowadzajmy miłość Boga i bliźniego w swoje codzienne życie i czyńmy ją fundamentem naszych międzyludzkich relacji, abyśmy i my, podobnie jak uczony w Piśmie, mogli usłyszeć od Jezusa niedaleko jesteś od królestwa Bożego.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEN

4 listopada 2018 - XXXI Niedziela zwykła

(Mk 12,28b-34)

5 listopada 2018 - poniedziałek

dzień powszedni

(Łk 14,12-14)

Jezus powiedział do przywódcy faryzeuszów, który Go zaprosił: „Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym się tobie odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych”.

6 listopada 2018 - wtorek

dzień powszedni

(Łk 14,15-24)

Gdy Jezus siedział przy stole, jeden ze współbiedniaków rzekł do Niego: „Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym”. Jezus mu odpowiedział: „Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. Kiedy nadszedł czas uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: „Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe”. Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: „Kupiłem pole, muszę wyjść, aby je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego”. Drugi rzekł: „Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego”. Jeszcze inny rzekł: „Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść”. Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał słudze: „Wyjdź co prędzej na ulice i zaułki miasta i wprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych”. Sługa oznajmił: „Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce”. Na to pan rzekł do sługi: „Wyjdź na drogi i między opłotki i zmuszaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony. Albowiem powiadani wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy”.

7 listopada 2018 - środa

dzień powszedni

(Łk 14,25-33)

Wielkie tłumy szły z Jezusem. On zwrócił się i rzekł do nich: „Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpierw, a nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? Inaczej gdyby założył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy patrząc na to zaczęliby drwić z niego: „Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć”. Albo który król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. Tak więc nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem”.

8 listopada 2018 - czwartek

dzień powszedni

(Łk 15,1-10)

Zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: „Ten przyj-

muje grzeszników i jada z nimi”. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: „Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła”. Powiadani wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. Albo jeśli jakaś kobieta mając dziesięć drachm zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: „Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam”. Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bożych z jednego grzesznika, który się nawraca”.

9 listopada 2018 - piątek

święto poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

(J 2,13-22)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie, oraz siedzących za stołami bankierów. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucał monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: „Weźcie to stąd, a nie róbcie z domu mego Ojca targowiska”. Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: „Gorliwość o dom Twój pożera Mnie”. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?”. Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo”. Powiedzieli do Niego Żydzi: „Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?”. On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zatem zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

10 listopada 2018 - sobota

wspomnienie św. Leona Wielkiego

(Łk 16,9-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobra kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie”. Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrywali sobie z Niego. Powiedział więc do nich: „To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych”.

PAMIĘĆ I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Dwa są źródła naszej potrzeby modlitwy za zmarłych. Pierwszym jest nakaz spełniania uczynków miłosierdzia. Modlitwa za zmarłych jest wymieniana jako jeden z uczynków miłosierdzia względem duszy. Pisał do nas Ojciec Święty Franciszek:

„Jest moim gorącym życzeniem, aby chrześcijanie przemyśleli uczynki miłosierdzia względem ciała i względem ducha. Będzie to sposobem na obudzenie naszego sumienia, często uśpionego w obliczu dramatu ubóstwa, a także

znosić, urazy chętnie darować, modlić się za żywych i umarłych.”

Pamiętamy o zmarłych nie tylko dlatego, że łączą nas z nimi naturalne więzy rodzinne i społeczne, ale przede wszystkim ze względu na naszą wiarę w życie wieczne, którego gwarancją jest Zmartwychwstanie Chrystusa. W modlitwach za zmarłych prosimy zarówno o Boże miłosierdzie dla nich, jak i o to, aby mieli udział w zjednoczeniu z Bogiem w niebie – w „świętych obcowaniu”.

Katechizm Kościoła Katolickiego sta-

szczęściem nieba, i że wszyscy łączą się w jeden Kościół; wierzymy również, że w tej wspólnotce mamy zwróconą ku sobie miłość miłosiernego Boga i Jego świętych, którzy zawsze są gotowi na słuchanie naszych prośb” (pkt. 958 i 962).

Drugim źródłem tej potrzeby jest nadzieja na nasze zbawienie. Modląc się za zmarłych nie tylko dajemy wyraz naszej odpowiedzialności za nich, ale także dzięki ich wstawiennictwu sami otrzymujemy liczne dobra duchowe. Zmarli, osiągnąwszy dzięki naszej pomocy niebo, będą modlić się za nami i orędownic

u Boga w naszych potrzebach.

W 998 r. św. Odylon z Cluny, benedyktyński opat, zapoczątkował modły za dusze zmarłych w pierwszym dniu po Wszystkich Świętych. Zaduszki stały się jedną z najstarszych i najtrwalszych dat w kalendarzu liturgicznym Kościoła, a św. Odylon został uznany za patrona dusz czyścicowych.

Specyficzną dla tego okresu formą modlitwy za zmarłych są wypominki, ale na szczególne polecenie zasługują – przez cały rok – Msze św. gregoriańskie. Zapoczątkował je św. Grzegorz Wielki, gdy przed objęciem tronu Piotrowego był – podobnie jak Odylon – opatem benedyktyńskiego klasztoru. Ofiarował trzydziści kolejnych Mszy św. za zmarłego grzesznego współbrata Justusa, ulitowawszy się nad nim po

skazaniu go na pochówek w niepoświęconej ziemi. W swoich „Dialogach” św. Grzegorz opisuje, że w trzydziestym dniu Justus ukazał się w widzeniu swemu bratu mówiąc mu, iż właśnie został uwolniony z czyśćca i dołączył do wspólnoty zbawionych. Tradycja nakazuje, by Msze św. gregoriańskie odprawiane były dzień po dniu bez przerwy za jedną (i tylko jedną) osobę zmarłą. Zwróćmy uwagę, że zwyczaj ten jest jeszcze starszy niż Zaduszki – pochodzi z VI wieku.



Pogrzeb św. Odylona (fresk Jana Henryka Rosena w Katedrze Ormiańskiej we Lwowie, fot. Stanisław Kosiedowski)

umożliwi nam coraz głębsze wejście w serce Ewangelii, gdzie ubodzy są uprzywilejowani dla Bożego miłosierdzia. Przepowiadanie Jezusa przedstawia te uczynki miłosierdzia, abyśmy mogli poznać, czy żyjemy jak Jego uczniowie, czy też nie. Odkryjmy na nowo uczynki miłosierdzia względem ciała: głodnych nakarmić, spragnionych napoić, nagich przyodziać, przybyszów w dom przyjmując, więźniów pocieszać, chorych nawiedzać, umarłych pogrzebać. I nie zapominamy o uczynkach miłosierdzia względem ducha: wątpiących dobrze radzić, nieumiejętnych pouczać, grzeszących upominać, strapionych pocieszać, krzywdy cierpliwie

nowi: „Uznając w pełni tę wspólnotę całego Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czczył z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, a «ponieważ święta i zbawienna jest myśl modlić się za umarłych, aby byli od grzechów uwolnieni» (2 Mch 12, 45), także modły za nich ofiarowywał. Nasza modlitwa za zmarłych nie tylko może im pomóc, lecz także sprawia, że staje się skuteczne ich wstawiennictwo za nami. [...] Wierzymy we wspólnotę wszystkich wiernych chrześcijan, a mianowicie tych, którzy pielgrzymują na ziemi, zmarłych, którzy jeszcze oczyszczają się, oraz tych, którzy cieszą się już

Maciej Białecki
maciej@bialecki.net.pl

GRÓB PRADZIADKA ŚW. JANA PAWŁA II NA POWĄZKACH

Listopad jest okresem, w którym w sposób szczególny kultywujemy pamięć o zmarłych. W tym czasie częściej się modlimy w ich intencji oraz odwiedzamy groby bliskich na cmentarzach. W trakcie pobytu na cmentarzu warto również zatrzymać się przy innych grobach. W Warszawie do takich grobów z pewnością należy grób pradiadka św. Jana Pawła II, Mikołaja Kaczorowskiego, odkryty i udokumentowany niedawno na Cmentarzu Powązkowskim.

Mikołaj Kaczorowski był pradiadkiem papieża Polaka ze strony jego matki Emilii Wojtyłowej, z domu Kaczorowskiej. Urodził się w 1797 r. w Magnuszewie na Mazowszu, który stanowił część dóbr rodziny Zamoyskich. Spędził tam dzieciństwo i młodość. W Magnuszewie

W 1831 r. Mikołaj Kaczorowski wraz z hrabią Andrzejem Zamoyskim przeprowadził się do Klemensowa pod Szczeczeszynem, oddalonym ok. 20 km od Zamościa. Hrabia dzierżawił w tym miejscu również inne majątki, m. in. folwark w Michałowie. W tym folwarku pracował pradiadek papieża Polaka, opiekując się stadniną koni i pełniąc rolę stangreta hrabiego. W Michałowie na świat przyszedł jego kolejny syn Jan. W 1841 r. zmarła jego pierwsza żona. Rok później ożenił się po raz drugi z Urszulą Malinowską. Ślub odbył się 17 kwietnia 1842 r. w kościele św. Mikołaja w Szczeczeszynie. W 1843 r. urodził się pierwszy syn z drugiego małżeństwa, Stanisław. W 1854 r. Mikołaj Kaczorowski przeprowadził się z Michałowa

papieża dorabiał jako gajowy przez 6 lat.

W 1865 r. przeniósł się ponownie do Warszawy wraz z drugą żoną i zamieszkał u swego brata Tomasza Kaczorowskiego. Tu po 6 latach zmarł 7 lipca 1872 r. Pochodzenie Mikołaja Kaczorowskiego z Magnuszewa oraz jego śmierć w Warszawie potwierdza zapis w "Księdze zmarłych" z 1872 r., prowadzonej w parafii św. Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu: "7 lipca 1872 roku Piotr Archiciński i Tomasz Kaczorowski mieszkający w Warszawie zgłosili, że tego dnia rano o godzinie 11 w Warszawie pod numerem 1323, zmarł Mikołaj Kaczorowski, emeryt, lat 75, urodzony w Magnuszewie, który pozostawił żonę Urszulę Malinowską".

Spośród dzieci Mikołaja Kaczorowskiego ojcem matki papieża został Feliks Kaczorowski, urodzony w 1849 r. Podobnie jak inni członkowie rodziny był on stangretem hrabiego Andrzeja Zamoyskiego, tyle że w Krakowie. Po jego śmierci w 1874 r. na krótko przeniósł się do Bielska-Białej. Tam poznał Marię Annę Scholz i zawarł z nią związek małżeński w 1875 r. Z tego związku urodziła się w dniu 26 marca 1884 r. w Krakowie Emilia Kaczorowska, matka papieża. Była czwartym dzieckiem swoich rodziców. Już jako dorosła osoba poznała w Krakowie Karola Wojtyłę seniora w okresie, gdy w tym mieście stacjonował batalion, w którym służył on jako podoficer. Rodzice papieża związek małżeński zawarli w 1906 r. w kościele garnizonowym świętych Piotra i Pawła przy ul. Grodzkiej.

Grób pradiadka papieża odkryta i udokumentowała w ostatnim czasie dziennikarka i pisarka Milena Kindziuk, autorka m. in. biografii matki Karola Wojtyły, przygotowująca obecnie biografię ojca papieża Polaka. Grób Mikołaja Kaczorowskiego znajduje się ok. 500 metrów od bramy głównej Cmentarza Powązkowskiego w kwaterze 185.

Roman Łukasik



jego ojciec, a prapradziadek papieża Polaka, Jan Kaczorowski, żyjący w latach 1741-1827, pracował w dużej stadninie koni Zamoyskich. Mikołaj Kaczorowski po ojcu odziedziczył zawód, ale w dorosłym życiu nie osiadł tam na stałe. Wiadomo, że zajmował się stadninami koni należących do rodziny Zamoyskich w różnych miejscach kraju. Pewne jest, że przez jakiś czas przebywał w majątku w Maciejowicach na Lubelszczyźnie. Tam poznał swoją pierwszą żonę, Franciszkę Kurzawę, z którą ożenił się w 1826 r. Razem zamieszkali w Maciejowicach, a rok później, w 1827 r., urodził się ich pierwszy syn Antoni.

do Warszawy, podążając za hrabią Andrzejem Zamoyskim. Nazwisko pradiadka papieża widnieje m. in. w spisie ludności Warszawy z 1854 r. W Warszawie mieszkał i pracował do 1859 r.

W 1859 r. Mikołaj Kaczorowski w wieku 62 lat przeszedł na emeryturę i powrócił do Michałowa, gdzie cały czas mieszkała jego druga żona z dziećmi. Z drugiego małżeństwa, oprócz syna Stanisława z 1843 r., urodziły się jeszcze następujące dzieci: Tomasz w 1844 r., Janina w 1846 r., Feliks w 1849 r., Jan w 1857 r., Franciszka w 1859 r. oraz Kazimierz w 1865 r. Na emeryturze w Michałowie pradiadek

„MÓJ KOCHANY RUDZIELEC JEST JUŻ U JEZUSA”



„Dziś o 12.20 mój kochany Rudzielec poszedł w ramiona Jezusa” – napisał na Facebooku o śmierci swojej żony Mark Gungor, popularny mówca, pastor, autor cyklu „Przez śmiech do lepszego małżeństwa”.

Kilka dni temu na swoim profilu Mark relacjonował, że jego żona właśnie się przebudziła, spojrzała na niego i powiedziała: „Chcę już odejść”. „W porządku kochanie. Idź naprzód i biegnij prosto w ramiona Jezusa. Będę czekać zaraz za tobą” – odpowiedział.

Debbie Gungor. Rak i zaprzestanie leczenia

Debbie przez wiele lat walczyła z rakiem piersi. W ostatnich tygodniach jej stan bardzo się pogorszył. Lekarze uznali, że dalsze leczenie jest bezcelowe i polecieli skupić się na zapewnieniu jej opieki paliatywnej. Kiedy usłyszała, że po ludzku nie ma już szans na wyzdrowienie po jej policzkach zaczęły spływać łzy. „Wszystko OK, skarbie. To jest to, na co czekaliśmy, odkąd w wieku szesnastu lat oddaliśmy nasze życie Jezusowi – zobaczenie Go twarzą w twarz” – wyszeptał jej do ucha mąż. Posłała mu delikatny uśmiech.

Mark prosił o modlitwę za ich rodzinę. Miał nadzieję na cud, ale widział, że żona powoli odchodzi.

Życie jest krótkie. Poświęć kilka minut, żeby przytulić swoją drugą połowę. Może cię czasem

doprowadzać do szatu i nieludzko irytować, ale jest to osoba, która celowo wybrała, że chce przeżyć swoje życie z tobą. Kochaj ją. Ciesz się nią. Nigdy nie wiesz, jak długo jeszcze będziesz ją miał – pisał.

Zaczął zauważać drobiazgi, które wcześniej nie miały dla niego większego znaczenia. Na przykład to, że rośliny w domu trzeba jednak od czasu do czasu podlewać. „Kiedy Bóg powie-dział, że nie jest dobrze, żeby człowiek był sam, wyraźnie miał na myśli mnie” – zażartował.

Zdążyli jeszcze spędzić ze sobą Święto Dziękczynienia i urodziny Marka.

Narodziny i śmierć są podobne

W ostatnich dniach życia Debbie, Mark siedział przy niej i patrzył, jak zmagają się z bólem i walczy o każdy oddech. Przyjaciółka rodziny – Connie Caronna – wysłała do niego w tym czasie list, którym postanowił się podzielić na swoim Facebooku.

Narodziny i śmierć dla dzieci Boga są bardzo podobne. Ekstremalny stres i presja zmusza cię do wyjścia z bezpiecznego, znanego świata do dziwnego nowego świata, w którym twoje pojawienie się jest z niepokojem oczekiwane i oklaskiwane przez tych, którzy cię poprzedzili. Ale ty jesteś przygnieciony i dostajesz już świra w czasie tego swojego przybycia, bo przechodzenie przez proces rodzenia jest naprawdę okropne. Patrząc na kogoś, kto wchodzi w to „drugie życie” wszystko, co widzimy to tylko presja, stres, ból i świadomość, że świat, w który wchodzimy

jest dla nas nieznanym. I tak jak brat bliźniak pozostawiony w tonie – czujemy się samotni i nie widzimy sensu w tym, co także nam niedługo się wydarzy. W czasie, kiedy my walczy-my, żeby znaleźć w tym jakiś sens, nasz brat jest już spokojny, przytulony przez Rodzica i patrzy ze zdziwieniem w Jego kochające oczy – pisze Connie.

Pożegnanie

W komentarzach do Marka płyną kondolencje i zapewnienia o modlitwie z całego świata. W wielu z nich można przeczytać o nadziei na spotkanie z Debbie i pewnością, że jest teraz bezpieczna w ramionach Jezusa, którego tak pragnęła. „Już za Tobą tęsknimy Debbie. W dobrych zawodach wystąpiłaś, bieg ukończyłaś” – piszą internauci. „Twój kochany Rudzielec jest już w domu Boga” – dodają.

„Mark, jestem smutny z powodu Twojego bólu, ale szczęśliwy, gdy myślę o Niej” – czytamy w komentarzu, który najmocniej przykuwa naszą uwagę.

Ewa Rejman

przedruk:

<https://pl.aleteia.org/2017/12/16/moj-kochany-rudzielec-jest-już-u-jezusa-zmarla-zona-marka-gungora/> - tekst z 16 grudnia 2017 roku

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

BŁOGOSŁAWIONY KS. STEFAN GRELEWSKI



Stefan Grelewski urodził się 3 sierpnia 1898 r. we wsi Dwikozy w pobliżu Sandomierza w Królestwie Polskim, które było częścią zaboru rosyjskiego. Jego rodzicami byli Michał Józef oraz Eufrozyna z domu Jarzyna. Stefan miał dwóch braci, jednym z nich był młodszy o 9 lat Kazimierz. Stefan uczył się w wiejskiej szkole w Górach Wysokich, a potem w Gimnazjum Męskim w Sandomierzu. Po wybuchu I wojny światowej gimnazjum zostało zamknięte, a rosyjska kadra nauczycielska ewakuowana do Rostowa nad Donem. Dopiero po około roku ponownie otwarto szkołę, ale prowadzoną już przez władze austro-węgierskie. Stefan prawdopodobnie jako ekstern przystąpił do egzaminu maturalnego.

W 1916 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Trzy lata później, będąc już klerykiem, został skierowany do Lublina na Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie studiował prawo kanoniczne. Przeniósł się do Strasburga i w 1924 r. uzyskał tam stopień doktora. Święcenia

kapłańskie otrzymał 12 października 1921 r. w katedrze sandomierskiej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny z rąk ordynariusza sandomierskiego bpa Mariana Józefa Ryxa. Osiem lat później jego młodszy brat Kazimierz również został kapłanem.

Po powrocie do Polski ks. Stefan został mianowany generalnym sekretarzem Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Radomiu. Posługiwał wśród robotników. W latach 1928-1932 był prefektem szkół powszechnych męskich, a od 1932 r. do 1939 r. wraz z bratem Kazimierzem pełnił obowiązki prefekta w Państwowym Męskim Gimnazjum

w Radomiu. Był także kapelanem wśród bezrobotnych, którzy skupiali się wokół kaplicy radomskiego Towarzystwa Dobroczynności pw. Świętej Rodziny.

W 1927 r. założył dwutygodnik „Hasło”, a w 1930 r. czasopismo „Prawda Katolicka”, którego był redaktorem naczelnym do 1935 r. Sporo tłumaczył, m. in. z niemieckiego pracę „Jezus Chrystus” prof. Karola Adama. Ks. Stefan Grelewski publikował m. in. w „Małym Dzienniku”, w „Kurierze Warszawskim”, „Słowie Narodu”, „Przewodniku Katolickim” i „Ateneum Kapłańskim”. Uchodził za znawcę wyznań i sekt religijnych. W 1937 r. wydał książkę „Wyznania protestanckie i sekty religijne w Polsce współczesnej”.

Wybuch II wojny światowej zastał braci Grelewskich w Radomiu, gdzie 8 września 1939 r. wkroczyli Niemcy. Miasto zostało wcielone do Generalnego Gubernatorstwa, zamknięto polskie szkoły. Obaj kapłani nauczali religii na poziomie szkoły średniej na tajnych kompletach. Od 1940 r. ks. Stefan pełnił obowiązki rektora ko-

ścioła pw. Świętej Trójcy w Radomiu.

W dniu 24 stycznia 1941 r. ks. Stefan został aresztowany wraz z bratem Kazimierzem oraz odwiedzającym ich proboszczem parafii pw. św. Doroty w Potworowie ks. Józefem Sznuro. Tego dnia niemieckie Gestapo aresztowało ok. 330 Polaków (m. in. nauczycieli, adwokatów i lekarzy). Ks. Stefan trafił do siedziby Gestapo przy ulicy Kościuszki 6, gdzie w trakcie przesłuchań był torturowany. Po około miesiącu przewieziono go do Skarżyska-Kamiennej, gdzie w miejscowym więzieniu zbierano aresztowanych Polaków. Do Skarżyska trafił także kapłan aresztowany wspólnie z ks. Stefanem: jego brat Kazimierz i ks. Sznuro. Całą grupę polskich więźniów w dużym transporcie w dniu 25 lutego 1941 r. przewieziono do KL Auschwitz, gdzie ks. Kazimierz otrzymał nr 10443, a Stefan 10444. Obaj jako polscy kapłani zostali skierowani do karnej kompanii, która wówczas pracowała przy wydobywaniu żwiru niezbędnego do rozbudowy obozu.

4 maja 1941 r. wraz z kolejnym transportem ks. Stefan Grelewski został przewieziony do kolejnego niemieckiego obozu KL Dachau, gdzie otrzymał numer 25281, a jego brat Kazimierz 25280. Ks. Stefan był tak chory i wyczerpany, że zmarł po pięciu dniach pobytu w KL Dachau w dniu 9 maja 1941 r., przygotowany na śmierć przez brata. Kazimierz Grelewski został w dniu 9 stycznia 1942 r. powieszony na placu koło obozowej kuchni.

Obu braci kapłanów beatyfikował 13 czerwca 1999 r. św. Jan Paweł II w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej.

Ks. Stefan Grelewski jest patronem nauczycieli, a jego wspomnienie liturgiczne przypada 9 maja.

źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTs/HTMs/0509b1STEFANGRELEWSKI/martyr01.htm>

Joanna Matkowska

ANTY – HALLOWEEN



Już po raz drugi w naszej parafii miało miejsce niezwykle wydarzenie. W wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych zebrałiśmy się w kaplicy, aby przepraszać, prosić o przebaczenie i wynagradzać za grzechy ciemnej nocy z 31 października na 1 listopada.

Z każdym rokiem w naszym kraju coraz bardziej osuwamy się z pogańskim świętem – Halloween. Pozornie niewinną zabawą...

Sam Bóg nas przed nią przestrzega: „Nie znajdziesz się wśród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, przed twego oblicza.” (Pwt 18, 10-12). Kościół katolicki mówi jasno: „chrześcijanin nie powinien obchodzić Halloween!”. Słowa papieża Benedykta XVI w 2009 roku brzmiały: „Halloween to święto antychrześcijańskie i niebezpieczne, które promuje kulturę śmierci i popycha nowe pokolenia w kierunku mentalności ezoterycznej magii, atakuje święte i duchowe wartości przez diabelskie inicjacje za pośrednictwem obrazów okultystycznych”. Zaś papież Franciszek mówi o ogromnej liczbie dzieci, które trafiają do księży egzorcystów, szczególnie po Halloween. Katechizm Ko-

ścioła Katolickiego poucza nas: „Należy odrzucić wszystkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do szatana lub demonów, przywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłaniać przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologia, chiromancja, wyjaśnianie przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, postępowanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie ukrytych mocy. Praktyki te są sprzeczne z czcią i szacunkiem (...) które należą się jedynie Bogu” (KKK 2116).

Sam autor „Biblii Szatana” – Anton Szandor Lavey powiedział, że „Halloween jest najważniejszym dniem w roku dla kościoła szatana. Noc Halloween to czas, gdy czczeni szatana odprawiają rytuały, przez które pragną zyskać przychylność demonów i jednoczyć się z nimi. Często oznacza to składanie ofiar z ludzi (przeważnie dzieci), o czym świadczą wypowiedzi byłych satanistów, naocznych świadków tych zdarzeń.

Świadomi zagrożeń, pragnęliśmy tego wieczoru powierzyć siebie i cały Kościół święty, szczególnie ofiary okultyzmu, Matce Bożej Nieustającej Pomocy, a przez Jej pośrednictwo Miłosierdnemu Bogu. Rozpoczęliśmy uroczystą Mszą Świętą o godzinie 18.00, w której tajemnicę pomogły zagłębić się nam komentarze mistyczki Cataliny



Rivas. Po Eucharystii, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, rozważaliśmy tajemnice bolesne Różańca świętego. W każdej z tajemnic przepraszaaliśmy za grzechy bałwochwalstwa, okultyzmu, magii, wróżbiarstwa, ezoteryki, spirytyzmu etc. Następnie ksiądz Konrad poprowadził modlitwę o przebaczenie i uwolnienie od wszelkiego zła, po której, z mocą Ducha Świętego, przyjęliśmy Jezusa jako Jedynego Pana, Króla i Zbawiciela. Wspólną modlitwę zakończyliśmy śpiewem Litanii do Wszystkich Świętych i Apelem Jasnogórskim.

Pragnę wielbić Boga i dziękować Mu za każdą osobę, która odpowiedziała na zaproszenie i zaangażowała się w to piękne dzieło. Chwała Panu!

Deus caritas est

RODZINNE ŚWIĘTOWANIE NIEDZIELI

BAL WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH

W niedzielę 28 października 2018 roku odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu „Rodzinne Świętowanie Niedzieli”. Miało ono nietypową formę: balu przeznaczonego dla dzieci i dorosłych. Była to katolicka odpowiedź na świecką tradycję organizowania Halloween. Zamiast przebierania się za duchy i upiory mile widziane były przebrania dzieci i dorosłych za wybranych przez siebie świętych.

Na początku balu odbyło się symboliczne przejście przez drzwi do Nieba. Wejścia pilnował święty Piotr, który korzystając ze specjalnych kluczy, wpuszczał kolejno wszystkich uczestników. Każdy wchodząc mógł się przedstawić oraz zaprezentować przygotowaną przez siebie postać świętego. Na balu zjawili się m. in. Maryja, św. Piotr, św. Jan Paweł II, św. Franciszek, św. Florian, św. siostra Faustyna, bł. ks. Bronisław Markiewicz. Niektórzy święci dla ułatwienia nosili na głowie opaski ze swoim imieniem.

Jednym z ważniejszych punktów balu był quiz pt. Jaki to święty. Na fotografiach, ikonach czy rzeźbach przedstawieni byli święci, których nazwiska i imiona trzeba było odgadnąć. W tej konkurencji rywalizowało sześć grup składających się z osób w różnym wieku. Zwycięzcy otrzymali nagrody. Każdy mógł liczyć na nagrodę pocieszenia. Najważniejsze było to, że przy tej okazji można było zapoznać się z postaciami poszczególnych świętych i zachęcić wszystkich do brania z nich przykładu w życiu codziennym.

W całej oprawie spotkania nie zabrakło śpiewów przy akompaniamencie gitary oraz tańców przy muzyce religijnej z odpowiednio dobraną tematyką. Kto w czasie tych atrakcji zgłodniał, mógł posilić się wypiekami w kuchni św. Marty. W tym czasie niebo jakby na chwilę przybliżyło się do nas, a święci zeszli na chwilę z wysokości, aby nam o sobie przypomnieć i wspólnie się z nami bawić.

Jako organizatorzy byliśmy mile zaskoczeni tak liczną obecnością dzieci przebranych za różne postacie świętych, będących wzorem do naśladowania. Kto wie, może i taki bal wpisze się jako stały punkt w życie naszej parafii, czego sobie i Państwu życzę.

tekst Tomasz Czerwonka
zdjęcia Konrad Szczęsny





MAŁE CO NIECO

MAKARON Z SOSEM PIECZARKOWO-BRUKSELKOWYM

W tygodniu, w codziennym zabieganiu, mam niewiele czasu na przygotowywanie wymyślnych potraw. Gdy trzeba zrobić coś na szybko, zawsze najlepiej sprawdzają się makarony z różnymi sosami. Dziś proponuję pieczarkowo-brukselkowy.

Składniki na 4 porcje: 200 g pieczarek, 200 g brukselki, 1 łyżka masła, 150 g śmietany, sól, pieprz, tarty parmezan, 400 g makaronu

Grzyby i brukselkę umyć. Brukselkę ugotować w osolonej wodzie, następnie odcedzić (zostawić niewielką ilość wody z gotowania) i każdą przekroić na pół. Pieczarki pokroić (mniejsze wystarczy przekroić tylko na pół, większe pokroić na plasterki) i usmażyć na patelni na maśle. Gdy będą miękkie, dołożyć brukselkę, chwilę smażyć wszystko razem, następnie dodać śmietanę, doprawić do smaku solą i pieprzem i całość dokładnie wymieszać. Gdyby sos był zbyt gęsty, dolać wodę z gotowania brukselki.



W międzyczasie ugotować makaron, odcedzić, dodać do sosu, delikatnie wymieszać i przełożyć na talerze. Przed podaniem posypać tartym parmezanem.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowikizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

4 listopada, godz. 11.30, sala koncertowa Art.Bem, bilety 12 zł

„Niebrzydkie kaczątko i Magiczna Szafa” - teatralny poranek bajkowy

4 listopada, godz. 16.00, kościół pw. Bogurodzicy Maryi, wstęp wolny

Alex Szilasi - koncert fortepianowy

8 listopada, godz. 19.00, Miejsce Aktywności Lokalnej „Dwa Jelonki”, wstęp wolny

Spotkanie z Anną Bikont, autorką biografii „Sendlerowa. W ukryciu”

(Nagroda Literacka m.st. Warszawy)

10 listopada, godz. 19.00, sala koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

Horny Trees i goście – improwizowana muzyczna podróż śladami Józefa Bema

11 listopada, godz. 18.40, kościół pw. Matki Boskiej Ostrobramskiej, wstęp wolny

Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z udziałem Małgorzaty Rudnickiej (sopran)

i Walerii Przelaskowskiej-Rokity (fortepian)

11 listopada, godz. 19.00, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny

Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z udziałem Liturgicznej Scholi Dorosłych i kwintetu dętego

INTENCJE MSZALNE

5. 11 – poniedziałek:

7.00: śp. Antoni
 7.00: śp. Grzegorz O. – 5 greg.
 7.30: o błog. Boże i łaskę zdrowia dla Alfreda
 7.30: śp. Halina G. – 5 greg.
 18.00: śp. Bohdan, Maria, Zygmunt P. Helena,
 Jan, Zenon S. Agnieszka P.

6. 11 – wtorek:

7.00: śp. Grzegorz O. – 6 greg.
 7.00: śp. rodzice, teściowie i siostra
 7.30: śp. Halina G. – 6 greg.
 7.30: śp. Czesława
 18.00: śp. Jadwiga J. i Anna O.

7. 11 – środa:

7.00: dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą
 o dalsze błog. Boże i opiekę
 7.00: śp. Grzegorz O. – 7 greg.
 7.30: śp. Halina G. – 7 greg.
 7.30: za dusze czyścicowe
 18.00: zbiorowa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

8. 11 – czwartek:

7.00: śp. Grzegorz O. – 8 greg.
 7.00: za dusze czyścicowe
 7.00: śp. Rafał G. – 1 r.śm., Piotr, Marianna i Władysław G.
 Jarosław, Marianna i Jan P. Marianna i Stefan K.
 7.30: śp. Halina G. – 8 greg.
 7.30: śp. Darek B.
 18.00: śp. Bogdan i Kazimierz, c.r. Ł.

9. 11 – piątek – święto poświęcenia Bazyliki Laterańskiej:

7.00: śp. Grzegorz O. – 9 greg.
 7.00: śp. Marcin z okazji imienin
 7.30: śp. Halina G. – 9 greg.
 18.00: śp. Teodora Z. z okazji imienin

10. 11 – sobota – wspomnienie św. Leona Wielkiego:

7.00: dziękczynno – błagalna w 6 r. urodzin Kamila
 o błog. Boże, zdrowie i potrzebne łaski
 7.00: śp. Grzegorz O. – 10 greg.
 7.00: śp. Helena, Marek, Wacław R. Adam P. Lucyna P.
 7.30: o błog. Boże dla Łukasza D. w 30 urodziny, o opiekę Matki Bożej
 7.30: śp. Halina G. – 10 greg.
 10.30: Msza dla Domowego Kościoła
 16.00: ślub Adam i Ewa
 18.00: dziękczynno – błagalna o zdrowie i błog. Boże dla Aliny
 z okazji urodzin

4. 11 – niedziela:

7.00: śp. Grzegorz O. – 11 greg.
 8.30: śp. Stanisław L.
 10.00: o pokój, bezpieczeństwo, błog. Boże, potrzebne łaski
 i dary Ducha Świętego dla wszystkich Polaków, szczególnie
 dla rządzących oraz o zbawienie dla wszystkich zmarłych
 11.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Renaty z okazji imienin
 13.00: za Parafian, w intencji Ojczyzny
 16.00: śp. Marianna C. – 4 r.śm.
 18.00: śp. Stanisław D. Ludwik P.
 20.00: śp. Halina G. – 11 greg.

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla studentów

II i IV czwartek, godz. 20 - ks. Konrad

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Rafał

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 16.30-18.00

czw. 10.00-11.30

prezes – Barbara Tywonek

opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

czw. godz. 20.00 – ks. Konrad

Schola studencka

niedz, godz. 18.30 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 18.45 - ks. Rafał Łaskawski

Skauci Europy

(Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza”)

dziewczynki 8 -12 lat: Julia Cendrowska

tel. 500 025 099; jucen@tlen.pl

dziewczynki 12 -16 lat: Kasia Stachowska

tel. 669 230 300; ruda.kasia21@gmail.com

chłopcy 8 -12 lat: Andrzej Filipek

tel. 531 135 576; andrzejfilipek1996@gmail.com

chłopcy 12 – 16 lat: Paweł Dąbrowski tel. 737 461 218:

dabrowski.pawel.97@gmail.com

Scholka dziecięca

Joanna Kielczewska-Włodarczyk,

j.kielczewska@onet.eu

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

Msze święte w naszej parafii

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Rafał: wtorek i piątek

ks. Konrad: środa i czwartek

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Rafał Łaskawski – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Przez cały listopad, w dni powszednie, po Mszy św. wieczornej modlimy się na różańcu, polecając Bożemu Miłosierdziu naszych zmarłych z wypominek parafialnych.
2. Jeszcze do czwartku można ofiarować odpust zupełny za dusze w czyśćcu cierpiące pod warunkiem nawiedzenia cmentarza i modlitwy za zmarłych.
3. W piątek, 9 listopada, będziemy obchodzić święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, która jest katedrą biskupa Rzymu – papieża. To dobra okazja, aby w modlitwie powierzać osobę i posługę Ojca Świętego. Pamiętamy częste apele papieża Franciszka o modlitwę za niego. Zapraszamy na wspólną modlitwę.
4. Za tydzień, w niedzielę, 11 listopada, przypada 100. rocznica odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości po 123 latach niewoli pod zaborami. Msza św. dziękczynna o godz. 13⁰⁰ Gorąco zachęcamy, aby 11 listopada, w dniu Narodowego Święta Niepodległości – przy zapalanej Świecy Niepodległości w rodzinach podziękować Opatrzności za wolną Ojczyznę i prosić o dalszą nad Nią opiekę.
5. Dziś o godz. 16⁰⁰ zebranie Kół Żywego Różańca.
6. Dziś przed kościołem zbieramy datki na pomoc dla rodzin dotkniętych wojną w Aleppo w Syrii. Fundusz wsparcia można też zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarach kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.
7. Za tydzień ofiary na tacę będą przeznaczone na budowę nowego kościoła.

TEKST MODLITWY DO ŚW. MICHAŁA ARCHANIOŁA

Święty Michale Archaniele,
wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła.
Amen.



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.
Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl

GAZETKA DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO